

Anna Gruca
(Kraków)

Działalność wydawnicza drukarni krakowskich w okresie autonomii galicyjskiej

Okres autonomii galicyjskiej, rozpoczęty w 1866 roku, sprzyjał ruchowi wydawniczemu w Krakowie. Spolszczenie urzędów i szkół spowodowało zapotrzebowanie na polskie podręczniki i druki urzędowe. Istniejące w Krakowie prężne środowisko naukowe i literackie, również korzystnie wpływało na produkcję i odbiór książki, a swobody polityczne przyciągały do Krakowa także twórców i wydawców spoza Galicji. W dobie autonomii działali w Krakowie wydawcy różnych kategorii. Największą jednak grupę tworzyli wydawcy profesjonalni, dla których publikowanie książek stanowiło podstawowe źródło dochodu. Obok księgarń nakładowych oraz wydawnictw nieprowadzących własnych księgarń, można do tej kategorii zaliczyć drukarnie. Krakowskie drukarnie w okresie autonomii stopniowo zyskiwały sobie uznanie wydawców z różnych ośrodków polskich, także poza Galicją. Stale modernizowane, dobrze wyposażone, górowały nad innymi polskimi zakładami poziomem wykonywanych druków, zwłaszcza w okresie Młodej Polski¹. Jeszcze na początku XX wieku wydawcy warszawscy druki i litografii kolorowe zlecali krakowskim drukarniom, gdyż warszawskie nie gwarantowały odpowiedniego poziomu². Ceny usług krakowskich drukarni były przy tym niższe niż w innych ośrodkach³. Zapewne postęp techniczny wymuszał też pewną specjalizację rynku książki. Jeśli w poprzednim okresie istniały w Krakowie firmy łączące działalność księgarską i drukarską, (drukarnie i księgarnie prowadzili m.in. Józef Czech, Daniel Edward Friedlein, Józef Bensdorf; pozwolenie na otwarcie drukarni uzyskali też księgarze Ferdynand Baumgarten Józef Cycler i Walery Wielogłowski)⁴, to w latach autonomii zjawisko to niemal nie występuje. Jedynie wspomniany Józef Bensdorf na początku doby autonomii kontynuował swoją działalność. W późniejszym okresie księgarnię i drukarnię prowadził tylko Władysław Poturalski, w podkrakowskim wówczas Podgórzu⁵. Krakowskie dru-

¹J. Sowiński, *Sztuka typograficzna Młodej Polski*. Wrocław 1982.

²S. Arct, E. Pawłowska, *Wydawcy warszawscy w latach 1878-1914. (Szkic do dziejów wydawnictw książek w Polsce)*. W: *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie*. Pr. zbior. pod red. S. Tazbira. Warszawa 1961, s. 334.

³L. Fiszer, *Wspomnienia starego księgarza*. Warszawa 1959, s. 71.

⁴A. Aleksiewicz, *Drukarstwo w Rzeczypospolitej Krakowskiej i Galicji Zachodniej w latach 1815-1860*. Warszawa-Wrocław 1976, s. 12; J. Kras, *Krakowskie drukarnie i księgarnie w latach 1848-1870*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” 1975, R. 11, s. 139-160.

⁵G. Schmager, I. Treichel, *Poturalski Władysław*. W: *Słownik pracowników książki polskie. Suplement*. Pod red. I. Treichel. Warszawa-Łódź 1986, s. 175.

karnie, oprócz tego, że realizowały zamówienia różnej kategorii wydawców, same podejmowały niekiedy działalność wydawniczą. Celem tego artykułu będzie pokazanie rozmiarów tej produkcji oraz jej charakteru, a także jej miejsca w dorobku wydawniczym Krakowa lat 1866-1914⁶. Źródłem do badań był przede wszystkim „Przewodnik Bibliograficzny” Władysława Wisłockiego, a także *Bibliografia polska* Karola Estreichera. Na podstawie tych bibliografii zidentyfikowano 749 druków, w przypadku których jako wydawca figuruje któraś z funkcjonujących wówczas w Krakowie drukarni⁷. Zestawiono je w tabeli nr 1. Jako jednostkę statystyczną przyjęto jeden tom.

Tabela 1

Produkcja wydawnicza drukarni krakowskich w latach 1866-1914

Lp.	Nazwa drukarni	Liczba pozycji	%	Lata działania
1.	Wł. L. Anczyca	287	38,32	1876-1913
2.	Czasu	141	18,83	1872-1911
3.	J. Fischera	17	2,27	1885-1911
4.	Głosu Narodu	4	0,53	1905-1913
5.	W. Korneckiego	95	12,68	1874-1901
6.	A. Kozińskiego	28	3,74	1879-1914
7.	Kraju	2	0,27	1874
8.	Literacka	8	1,07	1903-1908
9.	Narodowa	15	2,00	1895-1911
10.	Nakładowa	12	1,60	1912-1914
11.	F. K. Pobudkiewicza	9	1,20	1870-1896
12.	Prawdy	6	0,80	1911-1913
13.	A. Rippera	12	1,60	1905-1912
14.	A. Słomskiego	2	0,27	1891-1894
15.	W. Teodorczuka	1	0,13	1904
16.	Uniwersytetu Jagiellońskiego	14	1,87	1868-1899
17.	Związkowa	96	12,82	1881-1914
	Razem	749	100,00	

Źródło: obliczenia własne autorki.

W latach 1866-1914 działalność wydawniczą prowadziło w Krakowie 17 drukarni. Dla niektórych z nich ta sfera nie odgrywała większej roli: ich nakładem

⁶ Okres autonomii zamknięto na roku 1914, ponieważ lata I wojny stwarzały dla krakowskiego ruchu wydawniczego zupełnie inne warunki.

⁷ Liczba druków, wydanych nakładem własnym przez krakowskie drukarnie (749) różni się od podanej w mojej pracy *Nakładem własnym... autorzy jako wydawcy swoich prac w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej*. Kraków 2007, s. 54. W zaprezentowanej tam statystyce krakowskiego ruchu wydawniczego w l. 1866-1914 nie brałam pod uwagę dokumentów życia społecznego oraz druków ulotnych, które zostały uwzględnione w tym artykule. Ich uwzględnienie wydało mi się istotne ze względu na specyfikę drukarni jako wydawców.

ukazały się pojedyncze pozycje. Natomiast drukarnie: Anczyca, Czasu, Wincentego Korneckiego oraz Związkowa mogły się już poszczycić znaczącym dorobkiem. Oczywiście na dorobek wydawniczy poszczególnych zakładów miał też wpływ okres ich działania. W omawianych latach spotkały się drukarnie, które utworzone przed rokiem 1866, działały przez cały okres autonomii, jak Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, czy „Czasu”. Do tej grupy można też dołączyć drukarnię Wł. L. Anczyca, która rozpoczęła swoją działalność na początku doby autonomii. Były też takie, które swoją działalność zaczynały w końcu XIX czy na początku XX wieku, albo tuż przed I wojną i z powodzeniem kontynuowały w okresie międzywojennym. Można do nich zaliczyć Drukarnię Narodową, Głosu Narodu, czy Literacką. Należy także zwrócić uwagę, na fakt, że niektóre zakłady typograficzne zmieniały w omawianym okresie swoich właścicieli, a wraz z tym często swoje nazwy. Wiązało się to z funkcjonującym w Galicji systemem koncesyjnym⁸. W zamieszczonej tabeli uwzględniono drukarnie kierując się nazwiskami ich właścicieli, a nie ciągłością ich istnienia, gdyż ze zmianą właściciela wiązały się też zmiany w sposobie funkcjonowania zakładu, jego rozbudowa, unowocześnienie, zmiana profilu. Trzeba też zaznaczyć, że nie wszystkie krakowskie drukarnie omawianego okresu prowadziły własną działalność nakładową. Dotyczyło to jednak zakładów niewielkich lub krótko istniejących, jak np. drukarnia Jakuba Żegoty Wywiatkowskiego, działająca w latach 1866-1867 pod firmą Władysława Jaworskiego, czy kończący już swoją działalność na początku okresu autonomii zakład Józefa Bendorfa. W późniejszym czasie dotyczyło to drukarni Józefa Łakocińskiego, odkupionej w 1898 roku od Aleksandra Słomskiego oraz Drukarni Ludowej, założonej w 1903 roku dla potrzeb dziennika „Naprzód”⁹.

Największy dorobek wydawniczy osiągnęła drukarnia Władysława Ludwika Anczyca (287 pozycji). Anczyc, do spółki z warszawską firmą Gebethnera i Wolffa, zakupił w 1875 roku Drukarnię „Kraju” od Ludwika Gumpłowicza¹⁰. Drukarnia ta miała się stać wkrótce jedną z najlepszych nie tylko w Krakowie. Zasłynęła pięknie wykonanymi drukami. Prowadzona była pod firmą Wł. L. Anczyc i Sp., także po śmierci jej pierwszego właściciela w 1883 roku. Przejął ją wówczas syn Władysława Ludwika – Waclaw¹¹. Rozbudował on drukarnię i dokonał jej modernizacji. Uruchomił przy niej własną odlewnię czcionek i introligatornię. Do wykonywanych tu druków starannie dobierano czcionki, papier, oprawę. Drukarnia współpracowała z młodopolskimi artystami, którzy dbali o estetykę druków. Zatrudniała też kierownika artystycznego, którym był Karol Frycz. Wykonywano w niej wiele nakładów Gebethnera i Wolffa, a także krakowskiej filii tej firmy, działającej pod nazwą G. Gebethner i Sp. Drukarnia współpracowała również z warszawskimi firmami Arctów i Mortkowicza oraz A. Altenberga i Ossolineum we Lwowie.

⁸ A. Majkowska-Aleksiewicz, *Kilka uwag na marginesie dziejów drukarstwa w Galicji w pierwszej połowie XIX wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 1988, R. 32, z. 2, s. 100.

⁹ A. Toczek, *Drukarnia Ludowa w Krakowie (1906-1937)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie”, Z. 194, Prace Bibliotekoznawcze, 1998, [z.] 9, s. 61-69.

¹⁰ M. Kocójowa, *Krakowski świat książki doby autonomii galicyjskiej*. Kraków 1990, s. 163-164.

¹¹ I. Aleksandrowicz, Z. Rybska, *Anczyc Waclaw Zygmunt*. W: *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. I. Treichel. Warszawa-Łódź 1972 [dalej: SPKP], s. 10-11; H. Broda, *Działalność drukarska i bibliofiliska Waclawa Anczyca*, „Roczniki Biblioteczne” 1979, R. 23, z. 2, s. 127-150.

Specjalizowała się w drukach z zakresu literatury pięknej. Takie też dominowały wśród jej własnych nakładów – stanowiły 35,54%. Wśród autorów opublikowanych dzieł były utwory samego Władysława Ludwika Anczyca, m.in. trzy wydania jego znanego dramatu *Kościuszkę pod Racławicami*, Ludwika Hieronima Morstina, Karola Huberta Rostworowskiego, Lucjana Rydla, Jerzego Żuławskiego. Na drugim miejscu znalazły się prace z zakresu religii (20,21%). Było to m.in. monumentalne dzieło Stanisława Załęskiego *Jezuici w Polsce* (1905-1908). Drukarnia publikowała również wydawnictwa okolicznościowe. Do takich należało przemówienie, wygłoszone przez Józefa Ignacego Kraszewskiego podczas jego jubileuszu w Krakowie w 1879 roku, *Pamiętka jubileuszu Deotymy (1852-1897)* (1901), czy niewielki druczek, zawierający anonimowy wiersz z okazji sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawel, dwukrotnie wydany w 1890 roku, z którego dochód przeznaczono na oświatę ludu¹². Drukarnia Wł. L. Anczyca była jedną z nielicznych, w których dorobku znalazły się pozycje przeznaczone dla dzieci. Były to m.in. trzy książki poświęcone dziejom ojczystym Stanisławy D. Popławskiej, Marii Sandoz oraz Marii Żółtowskiej.

Na drugim miejscu pod względem liczby wydanych pozycji znalazła się Drukarnia „Czasu” (141 pozycji). Powstała w 1849 roku, głównie dla potrzeb konserwatywnego dziennika „Czas”, założonego rok wcześniej. Bytem dobrze rozwijającego się zakładu zachwiało w 1870 roku bankructwo Wincentego Kirchmayera, jej ówczesnego właściciela. Drukarnię, wystawioną na sprzedaż na pokrycie długów kupił Aleksander Vogel i przewiózł ją do Lwowa. Jednak już w 1870 roku powstała myśl uruchomienia nowej drukarni dla dziennika „Czas”. Jej organizacją zajął się dotychczasowy zarządca – Józef Łakociński¹³. Zakupił jej wyposażenie i skompletował personel. Pod jego energicznym kierownictwem znalazła się wkrótce w czołówce krakowskich zakładów typograficznych. Tłoczyła literaturę piękną i naukową. Znana była również z wysokiej jakości ilustracji, wykonywanych we własnej pracowni litograficznej¹⁴. W ofercie drukarni na uwagę zasługuje przede wszystkim „Kalendarz Krakowski Józefa Czecha”, będący nieocenionym źródłem informacji o Krakowie. Jego wydawanie rozpoczął w 1832 roku księgarz Józef Czech, a po jego śmierci, od 1874 roku, jego publikowanie przejęła Drukarnia „Czasu”. Oprócz kalendarium zaczęto w nim z czasem zamieszczać m.in. schematyzm krakowski, przegląd najważniejszych wydarzeń w mijającym roku, nekrologię krakowską oraz artykuły dotyczące historii i kultury Krakowa. Dużą wartość informacyjną mają też liczne ogłoszenia reklamowe krakowskich firm, w tym księgarni, drukarni, introligatorów. W osobnych odbitkach drukarnia publikowała także prace ogłaszane wcześniej na łamach tego kalendarza. Były to m.in. publikacje dotyczące historii Krakowa Klemensa Bąkowskiego, Józefa Wawel Louisa, Władysława Łuszczkiewicza, Mariana Sokołowskiego. Nakładem drukarni ukazywały się również wydawnictwa okolicznościowe, przygotowane na odbywające się w Krakowie uroczystości. Z okazji 300-lecia odsieczy wiedeńskiej wyszedł poemat

¹² Wiersz poświęcony ukochanemu ludowi polskiemu na pamiątkę przewiezienia nieśmiertelnych prochów wieszczą narodu... Kraków 1890; wyd. 2 – Kraków 1890.

¹³ A. Gruca, *Józef Roman Łakociński (1838-1905)*. W: *Ludzie, którzy unitowali Kraków*. Pr. zbior. pod red. W. Bieńkowskiego. Kraków 1997, s. 132-137.

¹⁴ M. Kocójowa, dz. cyt., s. 136-137.

współczesnego wydarzeniom włoskiego poety Wincentego da Filicaia *Cztery pieśni o odsiecz y wiedeńskiej*. Odrębnymi publikacjami uczczono także 300-lecie śmierci Jana Kochanowskiego, pogrzeb Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz koronację obrazu Matki Bożej w kościele karmelitów na Piasku. Drukarnia publikowała też prace autorów kojarzonych ze stronnictwem stańczyków, którego członkowie byli jej akcjonariuszami.

Oprócz Drukarni „Czasu” jeszcze cztery zakłady, mające rodowód związany z prasą, prowadziły działalność wydawniczą. Najstarszą z nich była Drukarnia „Kraju”, która powstała w 1870 roku dla potrzeb krakowskiego dziennika. Istniała tylko do 1874 roku, kiedy to jej właściciel, Ludwik Gumplowicz, zbankrutował¹⁵. W ostatnim roku swego istnienia zdołała wydać dwutomową pracę Maksymiliana Müllera *Wykłady o umiejętności języka*, przetłumaczoną przez Adolfa Dygasińskiego, być może z nadzieją na podreperowanie budżetu.

W 1900 roku Adama Doboszyński założył dla dziennika „Nowa Reforma” Drukarnię Literacką¹⁶. Początkowo działała pod nazwą Drukarnia Jagiellońska, ale na skutek protestu Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, zmieniono jej nazwę. Tłoczyła także inne krakowskie czasopisma oraz książki, głównie literaturę piękną. Należała do przodujących wówczas w Krakowie zakładów, także dzięki współpracy z młodopolskimi artystami, dbającymi o poziom jej druków. Własnym nakładem wydała osiem pozycji, głównie o treści społeczno-politycznej, w tym dwie publikacje samego Doboszyńskiego. Były to w części odbitki z „Nowej Reformy”.

W 1904 roku powstała inna drukarnia prasowa – Drukarnia „Głosu Narodu”. Ten dziennik o profilu chrześcijańsko-demokratycznym, wychodził wprawdzie już od 1893 roku, ale początkowo tłoczony był w drukarni Wincentego Korneckiego. W pierwszym roku swojego istnienia drukarnia pracowała tylko na potrzeby wspomnianego dziennika. Od 1905 roku jej prasy opuszczały pojedyncze pozycje książkowe, w tym cztery druki wydane własnym nakładem. Były to publikacje, dotyczące aktualnych spraw społecznych, np. *Alkoholizm w Krakowie w cyfrach statystycznych* (1913).

Kolejna drukarnia prasowa pojawiła się w Krakowie w 1908 roku. Była to Drukarnia „Prawdy”, założona przez ks. Melchiora Kądziołę dla potrzeb katolickiego tygodnika, istniejącego w Krakowie od 1895 roku. Oprócz wspomnianego tygodnika drukarnia tłoczyła głównie prace o treści religijnej. Siedem z nich wydała ponadto własnym nakładem. Były to m.in. *Kazania pasyjne* (1909) samego księdza Kądzioły oraz dwa dramaty związane treścią z dziejami powstania styczniowego: *Ksiądz Mackiewicz* Sydona Friedberga oraz Wincentego Korolewicza *Ofiary*. Oba ukazały się w 1913 roku, zapewne z myślą o uczczeniu czterdziestej rocznicy wybuchu powstania.

Oprócz drukarni Anczyca i „Czasu”, znaczący dorobek wydawniczy osiągnęły jeszcze dwa zakłady: Drukarnia Związkowa¹⁷ i Wincentego Korneckiego. Drukarnia Związkowa, działająca na zasadzie spółdzielni pracy, której udziałowca-

¹⁵ W. Bieńkowski, *Gumplowicz Ludwik (1838-1909)*. W: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB]. T. 9. Wrocław [i in.] 1960-1961, s. 151.

¹⁶ K. Rolle, *Doboszyński Adam (1852-1929)*. W: *PSB*. T. 5. Kraków 1939-1946, s. 238.

¹⁷ W. Wierzewski, *Monografia Drukarni Związkowej w Krakowie*. Kraków 1965.

mi byli pracujący w niej drukarze, została założona w 1880 roku. Inicjatorem jej powstania, autorem statutu oraz pierwszym dyrektorem był Andrzej Szyjewski, pracujący początkowo jako zecer w Drukarni „Czasu”, a następnie jako zarządca u W. Korneckiego. Własnym nakładem drukarnia opublikowała 96 pozycji, wśród których dominowała literatura piękna. I ta drukarnia miała w swoim repertuarze wydawnictwa okolicznościowe, m.in. z okazji złożenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu wydała księgę pamiątkową, oraz rozprawkę, skierowaną do chłopów, a z okazji rocznicy Konstytucji 3 maja – kazanie okolicznościowe księdza Tadeusza Chromeckiego¹⁸.

Wincenty Kornecki¹⁹ nabył w 1870 roku drukarnię od Jakuba Żegoty Wywiałkowskiego. Drukarnia wprawdzie istniała już od dziesięciu lat, ale realnie działała znacznie krócej, gdyż Wywiałkowski za udział w powstaniu styczniowym został skazany na półtora roku więzienia, a jego drukarnię zamknięto. Wywiałkowski po opuszczeniu więzienia próbował reaktywować działalność drukarni, ale bez powodzenia. Wreszcie sprzedał ją Korneckiemu. Drukarnia Korneckiego nie była dużym zakładem. W 1890 roku zatrudniała tylko pięciu pracowników. W ciągu swego istnienia wytłoczyła prawie 600 tytułów. Były wśród nich pozycje z literatury pięknej, religii, nauk humanistycznych. Wykonywała też akcydensy, ale nie stanowiły one wysokiego procentu w jej produkcji. Tłoczone przez Korneckiego druki były na przeciętnym poziomie. Wyróżniały się spośród nich jedynie kalendarze, ozdobione często rycinami. Nakłady własne Korneckiego stanowiły stosunkowo wysoki procent w produkcji jego drukarni (95 pozycji). Przeważały wśród nich dzieła z literatury pięknej, głównie autorów współczesnych. Były to druki niewielkie objętościowo. Znalazły się wśród nich również takie, które mogły liczyć na szybki zbył, np. przewodniki po Ojcowie, Częstochowie, Wieliczce, czy poradniki ułatwiające samokształcenie. Włączył się też Kornecki w obchody wielkich rocznic, odbywające się w Krakowie. Wydał kilka broszur z okazji 100-lecia Konstytucji 3 maja, a w związku ze sprowadzeniem do Krakowa zwłok Adama Mickiewicza opublikował niewielki druk, wykonany na kredowym papierze, a zawierający wiersz Kazimierza Przerwy Tetmajera, poświęcony temu wydarzeniu.

Po śmierci Korneckiego w 1903 roku drukarnia przeszła na własność spadkobierców, którzy kontynuowali jej działalność najpierw do spółki z Kasprem Wojnarem. Następnie sprzedali ją Stefanowi Natansonowi, który prowadził ją pod nazwą Krakowska Drukarnia Nakładowa. Tłoczyła wówczas organ Ligi Narodowej „Ojczyzna”, której Natanson był redaktorem oraz wysokonakładowe, przeznaczone do bibliotek szkolnych, tanie nakłady książek z zakresu literatury i historii polskiej²⁰. Własnym nakładem wydała 12 różnorodnych kalendarzy, które oprócz kalendarium posiadały część informacyjną i zawierającą popularne artykuły na tematy historyczne i religijne. Kalendarze były bogato ilustrowane²¹.

¹⁸ *Złożenie zwłok Adama Mickiewicza na Wawelu dnia 4go lipca 1890 r.*, Kraków 1890; J. Strokowa, *Na pamiątkę sprowadzenia zwłok największego polskiego poety, AD. Mickiewicza, kilka słów do braci wieśniaków*. Kraków 1890; T. Chromecki, *Mowa na obchód rocznicy Konstytucji dnia 3 maja 1791 r.* Kraków 1890.

¹⁹ G. Schmager, *Kornecki Wincenty Andrzej*. W: SPKP, s. 443-444.

²⁰ S. Konarski, *Natanson Stefan*. W: PSB. T. 22. Wrocław 1972, s. 608-609.

²¹ *Nowe wydawnictwo kalendarzy ludowych, „Ojczyzna”, 1911, R. 9, nr 11 s. 946.*

Jednym z zarządców drukarni Korneckiego był Antoni Koziański²², który po rezygnacji z tego stanowiska dzierżawił w latach 1878-1883 drukarnię F. K. Pobudkiewicza. Jeszcze w 1881 roku otworzył też własną drukarnię, która szybko znalazła się w czołówce krakowskich zakładów typograficznych. Koziański zawsze dbał o poziom techniczny prowadzonej przez siebie drukarni. Jako pierwszy wprowadził do Krakowa w 1910 roku monotyp i maszynę rotacyjną, na której tłoczono założony w tym roku „Ilustrowany Kurier Codzienny”. W 1911 roku Antoni Koziański wycofał się z prowadzenia firmy, którą przejęli jego synowie, pracujący już wcześniej w drukarni i odtąd występowała ona pod nazwą Zakłady Graficzne Eugeniusza i dra Kazimierza Kozińskich. Tłoczyła różnego rodzaju druki: literaturę piękną, podręczniki szkolne, literaturę popularnonaukową, akcydensy, czasopiśma. Do końca XIX wieku spod jej pras wyszło 298 druków²³. Własnym nakładem opublikowała 28 pozycji. Były to druki zróżnicowane zarówno pod względem tematyki, jak i typów. Znalazły się wśród nich kalendarze, dokumenty życia społecznego (rozkłady jazdy pociągów), literatura piękna, prace o treści pedagogicznej. Na uwagę zasługują druki okolicznościowe. W 1887 roku wydano np. dwukrotnie niewielki druczek, zawierający wiersz *Naczelnik pracy*, upamiętniający zmarłego w tymże roku Józefa Ignacego Kraszewskiego, z którego dochód przeznaczono na pomnik pisarza. Również na cele dobroczynne – przytułek w Podgórzu – przeznaczony był dochód ze sprzedaży anonimowego wiersza *Najnowsze krakowiaka, odśpiewanego przez Twardowskiego na Krzemionkach...* (1886). Kolejny druk okolicznościowy upamiętniał 111 rocznicę przysięgi Tadeusza Kościuszki w 1905 roku. Była to mowa, wygłoszona z tej okazji przez księdza Władysława Bandurskiego w kościele Mariackim.

Spośród drukarni, prowadzących działalność nakładową najdłużej istniejącą była Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, działająca od XVII wieku. U progu autonomii była podupadającym, zaniedbanym zakładem. Próbę jej unowocześnienia podjął Konstanty Józef Mańkowski, który został jej zarządcą w 1865 roku. Przeniósł drukarnię do nowej siedziby, zakupił maszyny i odnowił zapas czcionek²⁴. Do poprawy kondycji drukarni przyczynili się kolejni jej zarządcy: Ignacy Stelcel i Anatol Kosterkiewicz. Dopiero jednak pod zarządem Józefa Filipowskiego, który objął jej kierownictwo w 1898 roku osiągnęła wysoki poziom druków. Zawdzięczała go także współpracy z młodopolskimi artystami ze Stanisławem Wyspiańskim i Janem Bukowskim na czele. Był to równocześnie okres, kiedy nadzorował ją z ramienia Senatu UJ profesor Bolesław Ulanowski, który opracował plan jej modernizacji, stopniowo wcielany w życie.

Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyposażona w czcionki różnych alfabetów, posiadająca wysoko wykwalifikowanych zecerów, stała się z czasem zakładem specjalizującym się w druku dzieł naukowych, pracującym na potrzeby nie tylko krakowskich instytucji naukowych. Spod jej pras wychodziły druki

²² G. Schmager, *Koziański Antoni*. W: SPKP, s. 457-458.

²³ W. Krzystyniak, *Produkcja drukarni krakowskich drugiej połowy XIX wieku w świetle „Bibliografii polskiej” Karola Estreichera*, Kraków 1982, praca magisterska pod kier. dr hab. M. Kocójowej, mszp., Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ, s. 68.

²⁴ J. Grzybowska, *Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1866-1918*. W: *Studia z dziejów Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego 1783-1974*. Red. L. Hajdukiewicz, J. Hulewicz. Kraków 1974, s. 118.

o trudnym składzie, np. matematyczne czy chemiczne, w różnych językach i alfabetach, ze specjalistycznymi ilustracjami. Do takich też należą niemal wszystkie publikacje, których nakład finansowała ze swoich funduszy. Są to prace profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego: Michała Bobrzyńskiego, Aleksandra Bojarskiego, Edwarda Fiericha. Wśród nakładów tej drukarni znalazły się też dwa utwory z literatury pięknej. Dramat *Twarda dola* (1899), drukowany jako rękopis, był autorstwa Józefa Milewskiego, również profesora UJ, wykładowcy ekonomii.

Działalność nakładczą umożliwił Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego specjalnie utworzony fundusz wydawniczy, zasilany m.in. przez Bolesława Ulanowskiego corocznymi wpłatami należnego mu wynagrodzenia za nadzór nad nią²⁵.

Niewielki dorobek wydawniczy (9 pozycji) miała drukarnia Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza²⁶. Pobudkiewicz rozpoczął samodzielną działalność w Samborze, gdzie w 1858 roku otworzył małą drukarnię. W latach 1861-1862 przeniósł ją do Krakowa. Była skromnie wyposażona, co zapewne wpływało także na niewielką liczbę zamówień. Dochody usiłował Pobudkiewicz podreperować drukiem litanii i modlitw, sprzedawanych na odpustach. O niskiej kondycji finansowej drukarni świadczył też fakt, że często zatrudniała zecerów tylko doraźnie, do wykonania konkretnych prac²⁷. Niewiele lepiej powodziło się założonej przez Pobudkiewicza w 1867 roku Księgarni Komisowej i Nakładowej, którą w latach 70. wdzierzał Kazimierzowi Bartoszewiczowi. Drukarnia w latach 1861-1878 wykonała tylko 81 pozycji²⁸. Większość stanowiły broszury i druki ulotne o treści religijnej. Wśród wydanych przez nią własnym nakładem pozycji znalazł się m.in. przewodnik *Opis Krakowa i jego okolic* (1872).

Drukarnię od Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza wraz z koncesją nabył w 1895 roku Napoleon Telz i prowadził ją pod nazwą Drukarnia Narodowa. Pierwszy okres jej działalności nie był łatwy. Jej wyposażenie było przestarzałe i w większości nie nadawało się do użytku. Tak o tym pisał Telz: „Początki miałem trudne. Nie znałem bowiem prawie nikogo w Krakowie i nie mogłem znaleźć klientów, a od p. Pobudkiewicza żadnych nie przejąłem, gdyż on ich nie miał”²⁹. Drukarnia była stopniowo unowocześniana. Dzięki temu zyskiwała klientów, także spoza Galicji. Nie zaniedbywała przy tym jakości druku. Zgodnie z ówczesnymi tendencjami, zatrudniała kierownika artystycznego, którym został malarz Antoni Procajłowicz. W 1912 roku drukarnia przeprowadziła się do nowego, specjalnie dla niej wybudowanego budynku. Przed pierwszą wojną należała już do największych i najlepszych w Krakowie. Własnym nakładem wydała 15 pozycji o różnorodnej treści. Na uwagę zasługuje *Jednodniówka 1899. Na cele funduszu pomnika dla M. Gottlieba*. Temu przedwcześnie zmarłemu malarzowi swoje prace ofiarowali współcześni twórcy. Publikacja była bogato ilustrowana, m.in. reprodukcjami dzieł samego Maurycego Gottlieba.

²⁵ Tamże, s. 138.

²⁶ B. Nowosad, *Pobudkiewicz Franciszek Ksawery*. W: *SPKP*, s. 692.

²⁷ *Drukarnia Narodowa w Krakowie 1895-1935*, Kraków 1936, s. 17.

²⁸ E. Kowalska, *Drukarnia Narodowa Franciszka Ksawerego Pobudkiewicza w latach 1861-1878*, praca magisterska pod kier. dr hab. M. Kocójowej, mszp. Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ, s. 38.

²⁹ N. Telz, *Drukarnia Narodowa N. Telz w Krakowie*. W: *Drukarnia Narodowa...*, s. 18.

Jednorodny charakter miały nakłady drukarni Aleksandra Rippera. Była to beletrystyka: dziesięć powieści i jeden tom nowel. Część z nich została wydana w seriach „Skarbiec Powieści” oraz „Ogródek Afrodyty. Biblioteka Lekkich Powieści”. Była to sensacyjna i romansowa literatura, którą rozpowszechniały na zasadach składu głównego księgarń Stefana Kavki w Krakowie, specjalizująca się w literaturze popularnej, oraz Komisowa Józefa Wawrzynowicza w Warszawie. Aleksander Ripper kupił drukarnię w 1904 roku od Władysława Teodorczuka i prowadził ją początkowo pod dawną firmą. Istniała do 1912 roku. Wspomniana drukarnia Teodorczuka wytłoczyła własnym nakładem wprawdzie jeden kalendarz, ale warta jest wzmianki ze względu na rolę, jaką odegrała w ruchu odnowy książki polskiej. Jej właściciel miał opinię niezwykle uzdolnionego zecera. Zanim założył własny zakład, pracował w drukarniach: Narodowej i Uniwersytetu Jagiellońskiego. W tej ostatniej współpracował ze Stanisławem Wyspiańskim. W 1903 roku otworzył drukarnię, specjalizującą się w artystycznych drukach akcydensowych, których zdobnictwo oparte było na motywach ludowych³⁰. Równie niewielki był dorobek drukarni Aleksandra Słomskiego, założonej w 1893 roku³¹. Wydała tylko dwie pozycje, m.in. dedykowaną Henrykowi Jordanowi pracę Bolesława Filipowskiego *Park dra Jordana i kilka uwag o wychowaniu* (1891), z której dochód przeznaczony był na bursę dla synów nauczycieli.

Niewiele wiadomo o drukarni Józefa Fischera. Powstała w 1880 roku i tłoczyła głównie druki w języku hebrajskim. Własnym nakładem opublikowała 17 pozycji, przeznaczonych dla czytelników pochodzenia żydowskiego. Część z nich wydana była w języku hebrajskim. Były to utwory z literatury pięknej. Do tej kategorii czytelników skierowana była także *Historia biblijna oraz zasady wiary i moralności* (1911) Salomona Spitzera, nauczyciela religii mojżeszowej oraz dwie książeczki Wilhelma Feldmana z serii „Czytelnia dla Ludu Żydowskiego”: *O Tadeuszu Kościuszcze i Berku Joselewiczu* (1894) oraz *Stosunek Ad. Mickiewicza do Żydów* (1890). Drukarnia ta wydała także kilka powieści w języku polskim. Zyskownym przedsięwzięciem był zapewne *Przewodnik po Krakowie i jego okolicach* (1890).

Nakłady własne krakowskich drukarni obejmowały prace z różnych dziedzin. Ich podział według treści przedstawia Tabela 2. Zastosowano w niej schemat według dziewięciu działów, przejęty z pracy Stanisława Arcta i Eugenii Pawłowskiej³².

Wśród publikacji wydanych nakładem krakowskich drukarni dominowały utwory z literatury pięknej, głównie polskiej (30,17%). Większość ich autorów to osoby, których nazwiska niewiele zapewne mówiły również ich współczesnym. Można się tu dopatrywać pewnego rodzaju mecenatu, być może z nadzieją, że publikacje mało znanych autorów osiągną sukces i wyłożone na ich druk fundusze zwrócą się z zyskiem. Porównywalny procent stanowiły prace z nauk humanistycznych (16,42%) oraz publicystyki politycznej i społecznej (15,91%). W tej pierwszej grupie dominowały publikacje dotyczące historii Polski. Niewiele mniej

³⁰ J. Sowiński, *Sztuka typograficzna Młodej Polski*. Wrocław 1982, s. 46-49.

³¹ I. Treichel, *Słomski Aleksander*. W: *SPKP. Suplement*, s. 199-200.

³² S. Arct, E. Pawłowska, dz. cyt., s. 356-357.

wydano z tytułów z zakresu religii (13,24%). Natomiast najmniej chętnie publikowano literaturę dla dzieci (1,07%) oraz prace z zakresu nauk ścisłych (2,01%) i sztuki (2,94%). Tendencje te zgodne były z panującymi w ogóle w ruchu wydawniczym Krakowa tego okresu³³.

Tabela 2

Nakłady własne drukarni według treści

Dział	Liczba pozycji	Procent
1. Nauki humanistyczne	123	16,42
2. Nauki matematyczno-przyrodnicze	15	2,00
3. Nauki stosowane i umiejętności praktyczne	103	13,75
4. Nauki społeczne	119	15,89
5. Nauki pedagogiczne	34	4,54
6. Literatura religijna	99	13,22
7. Sztuki piękne	22	2,94
8. Literatura piękna	226	30,17
9. Literatura dla dzieci i młodzieży	8	1,07
RAZEM	749	100,00

Źródło: obliczenia własne autorki.

Najbardziej jednorodnym dorobkiem wykazały się drukarnie: Nakładowa oraz Aleksandra Rippera. Ta pierwsza wydawała tylko kalendarze, natomiast ta druga – powieści. Obie, jak już wcześniej wspomniano, opublikowały jedynie po kilkanaście pozycji. Nie było natomiast w Krakowie drukarni, która odegrałaby dużą rolę w wydawaniu pewnych działów piśmiennictwa, tak jak to miało miejsce w Warszawie, gdzie drukarnie Franciszka Czerwińskiego i Stanisława Niemiry, zasilają rynek w wydawnictwa religijne, K. Kowalewskiego – prawnicze, a St. Rubieszewskiego i W. Wronowskiego – w rolnicze³⁴.

Produkcja wydawnicza, obejmująca własne nakłady krakowskich drukarni była zróżnicowana i obejmowała różnorodną tematykę. Trudno w odniesieniu do poszczególnych drukarni mówić o polityce wydawniczej, zwłaszcza, że liczba opublikowanych pozycji przez większość z nich była niewielka i nie można na ich podstawie wyciągać wniosków o świadomym kształtowaniu repertuaru. Można jednak zauważyć pewne tendencje, wspólne dla wszystkich zakładów typograficznych. Zapewne dla niektórych z nich publikowanie własnym nakładem miało stanowić środek zwiększenia dochodów. Można to obserwować na przykładzie drukarni F. K. Pobudkiewiczza, która miała niewielu klientów i wydawane przez nią druki miały stanowić dodatkowe źródło utrzymania. Pośród opublikowanych nakładem drukarni tytułów można znaleźć zatem takie, które gwarantowały zysk. Były to przede wszystkim druki dewocyjne, zawierające teksty modlitw czy życiorysy świętych. Do tego typu publikacji można też zaliczyć różnego rodzaju porad-

³³ A. Gruca, *Nakładem własnym... Autorzy jako wydawcy swoich prac w Krakowie w dobie autonomii galicyjskiej*. Kraków 2007, s. 59-61.

³⁴ S. Arct, E. Pawłowska, dz. cyt., s. 344.

niki, np. medyczne, czy pomoce do nauki języków obcych. Dochód mogły zapewne przynieść też wydawnictwa przeznaczone dla ludu, rozpowszechniane wśród tej grupy czytelników przez różnego rodzaju stowarzyszenia oświatowe w prowadzonych przez nie czytelnich. Większy dochód drukarnie mogły czerpać także z wydawania z dokumentów życia społecznego, przeznaczonych do szerokiego rozpowszechniania, jak np. rozkłady jazdy pociągów.

Wspomniano wcześniej o pewnej formie mecenatu wydawniczego, uprawianego przez drukarnie. Poważniejszą działalność w tym zakresie prowadziła Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, która ze specjalnie utworzonego funduszu wspomagała wydawanie prac naukowych krakowskich uczonych, związanych z Uniwersytetem Jagiellońskim³⁵. W kontekście mecenatu należy wspomnieć także o zjawisku finansowania przez drukarnie nakładców. Drukarnie, posiadające zazwyczaj na składzie zapasy papieru, podejmowały się zamówień, nawet za niewielką zaliczką. Nie zawsze jednak wydawcy, zwłaszcza przygodni, byli w stanie po ukończeniu druku wyrównać rachunki. W takich przypadkach nakład przejmowała drukarnia i zajmowała się jego rozprowadzaniem do księgarń. Zjawisko to, opisane przez S. Arctą i E. Pawłowską w odniesieniu do drukarni warszawskich, występowało też zapewne w Krakowie³⁶. Być może odnosiło się do finansowania publikacji współczesnych pisarzy debiutujących lub mało znanych, wydania których utworów nie chciały się podjąć renomowane firmy księgarskie, jak również do wydawnictw, dotyczących działalności różnego rodzaju niewielkich stowarzyszeń.

Trzeba też wskazać na działania wynikające z patriotycznych tendencji epoki. Wśród nakładów własnych krakowskich drukarni znalazły się też wydawnictwa okolicznościowe, upamiętniające uroczystości o charakterze patriotycznym, których widownią był wówczas Kraków³⁷. Najwięcej druków wydano dla uczczenia jubileuszu Józefa Ignacego Kraszewskiego, sprowadzenia zwłok Adama Mickiewicza na Wawel, stulecia jego urodzin, stulecia Konstytucji 3 maja. Miarą włączenia się drukarni w te narodowe święta, ważne dla Polaków we wszystkich zaborach może być ozdobne wydanie *Hymnów boleści*, Józefa Ignacego Kraszewskiego, które ukazało się w 1879 roku z okazji jubileuszu pisarza jako wspólny nakład drukarni: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wincentego Kordeckiego i Wł. L. Anczyca, a wyłoczone przez tę ostatnią. Przy jego opisie w „Przewodniku Bibliograficznym” dodano adnotację: „Wydanie ozdobne, z pięknie kolorowanymi inicjałami i obwódkami”³⁸.

Podobną kategorię druków tworzą wydane na różnego rodzaju cele dobroczynne, które świadczyły o chęci wsparcia przez krakowskie drukarnie ważnych inicjatyw społecznych.

Wśród typów druków wydawanych nakładem własnym przez drukarnie dominowały broszury³⁹. Jednak ich przewaga nad książkami była niewielka (odpowiednio: 390 broszur i 358 książek). Za pewną specyfikę, charakterystyczną dla

³⁵J. Grzybowska, j. w., s. 135-138.

³⁶S. Arct, E. Pawłowska, dz. cyt., s. 344-345.

³⁷B. Wilk, *Uroczystości patriotyczno-religijne w Krakowie w okresie autonomii galicyjskiej (1860-1914)*. Kraków 2006.

³⁸„Przewodnik Bibliograficzny” 1879, R. 2, s. 153.

³⁹Za broszurę przyjęto tu za *Encyklopedią wiedzy o książce* druk liczący do 48 stron, formatu ósemki.

działalności wydawniczej drukarni można uznać druki ulotne, które pojawiały się wśród nakładów niemal wszystkich zakładów. Były to zazwyczaj druki okolicznościowe, dokumentujące krakowskie uroczystości.

Krakowskie drukarnie opublikowały swoim nakładem 749 pozycji. Nie jest to może dużo, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w Warszawie w latach 1878-1914 nakładem drukarni ukazały się 1454 pozycje⁴⁰. Zapisaly się w dziejach krakowskiego ruchu wydawniczego udziałem, wynoszącym ok. 3,7%⁴¹. Nie stanowi to imponującego procentu, ale jeśli weźmiemy pod uwagę, że udział księgarni nakładowych, które były najbardziej predestynowane do działalności wydawniczej, to ok. 21,5%, stawia to dorobek drukarni w korzystniejszym świetle.

⁴⁰S. Arct, E. Pawłowska, dz. cyt., s. 338. Autorzy ci wyróżniają drukarzy-wydawców oraz drukarnie nakładowe. Tylko ta pierwsza kategoria nakładców jest zgodna z założeniami przyjętymi w niniejszym artykule. Obejmuje ona takie drukarnie, które „Przewodnik Bibliograficzny” wymienia jako nakładcę. W tej drugiej kategorii Arct i Pawłowska umieścili drukarnie, o których wiadomo, że prowadziły działalność nakładową.

⁴¹A. Gruca, *Nakładem własnym...*, s. 54.